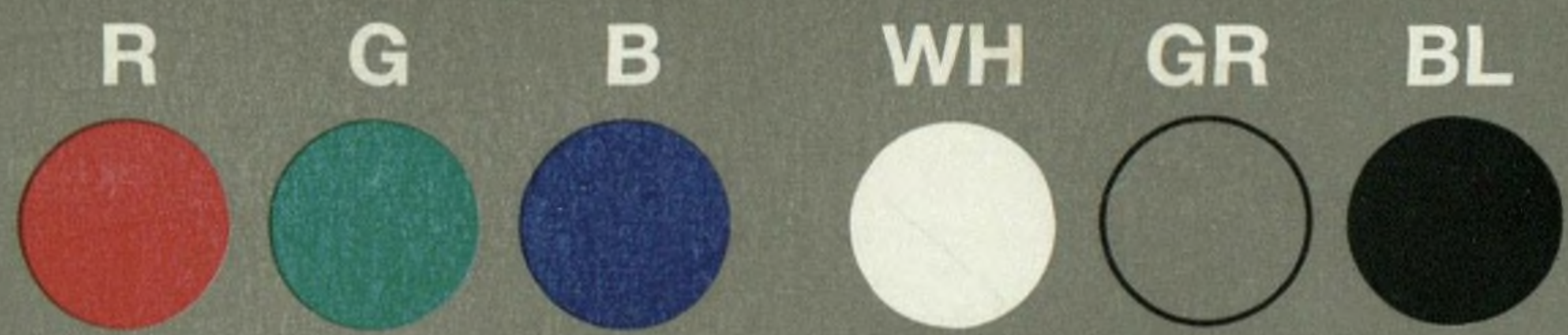


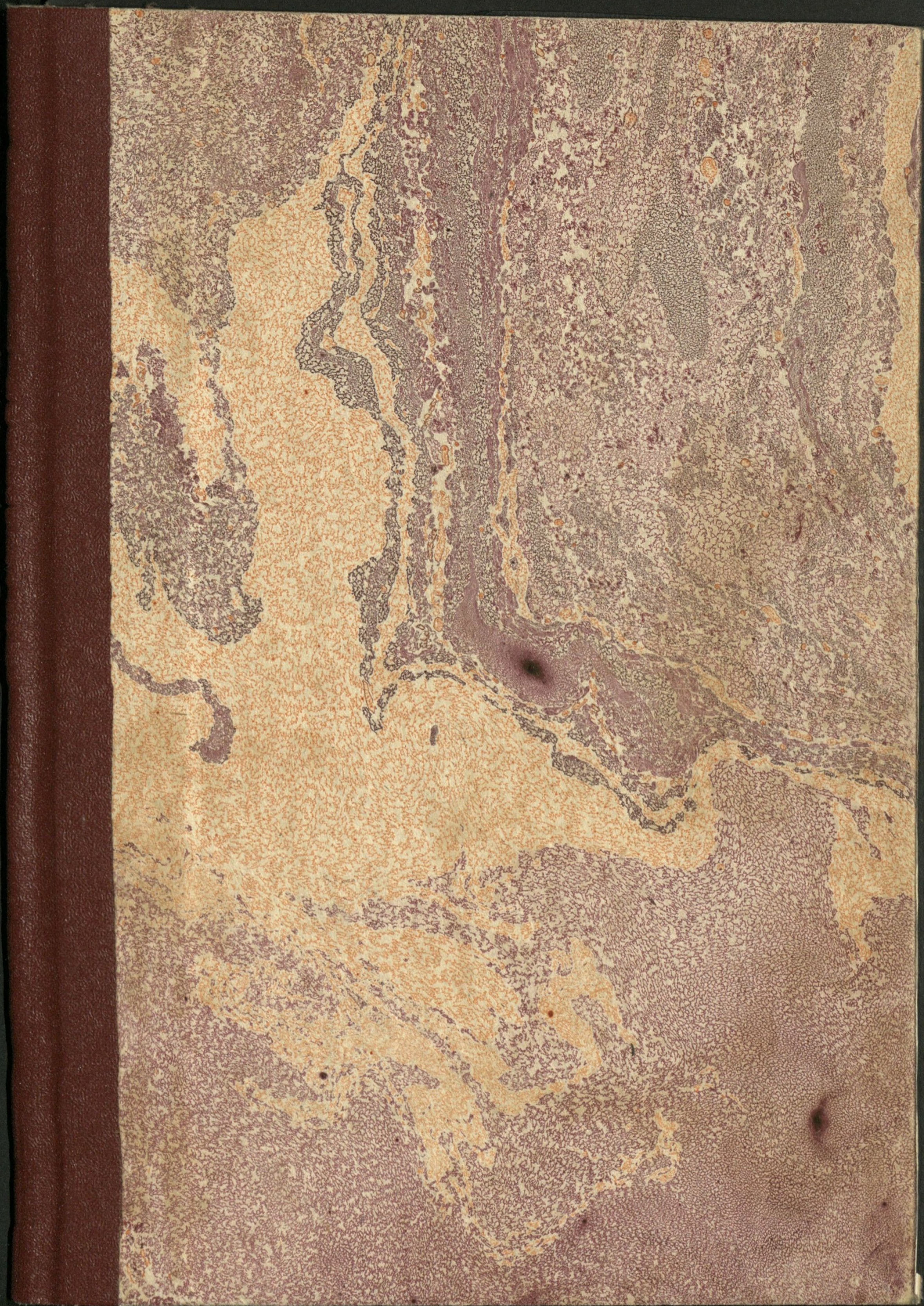


Grey Scale #13



DANES-PICTA.COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





BIBLIOTEKA ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

4

UNIWERSAŁY I ROZPORZĄDZENIA
W SPRAWIE CHŁOPSKIEJ

Z OKRESU

INSUREKCJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ 1794 R.

WYDAŁ

FRANCISZEK PAPROCKI

POZNAŃ 1946

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
SPÓLDZIELNIA Z ODP. UDZ.

BIBLIOTEKA ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

Celem niniejszej Biblioteki źródeł historycznych jest danie jak najszerszym kołom miłośników historii, zwłaszcza studiującej młodzieży uniwersyteckiej, oryginalnych tekstów źródłowych do ręki. Potrzeba ta wynika głównie z wyczerpania przedwojennych nakładów, już wówczas rzadkich, jak i ze zniszczenia księgozbiorów, które nie oparły się huraganowi wojny. Zanim pojawią się nowe naukowe opracowania naszych źródeł istnieje już dziś konieczność reedycji najważniejszych źródeł historycznych polskich jak i zagranicznych w dotychczasowej choćby wersji i z opuszczeniem aparatu krytycznego.

1. **Artykuły Henrykowskie** wyd. Zdzisław Kaczmarczyk 30,—
2. **Bulla Aurea (a. 1356)** wyd. Józef Matuszewski 60,—
3. **Konstytucja 3 Maja** czyli t. zw. „Ustawa Rządowa” z dnia 3. V. 1791 r. wraz z ustawą „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej” i „Zaręczeniem wzajemnem obojga narodów” wyd. Zdzisław Kaczmarczyk 30,—
4. **Uniwersały w sprawie chłopskiej z czasów insurekcji Kościuszkowskiej** wyd. Franciszek Paprocki —,—
5. **Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupstw polskich** wyd. Olga Łaszczyńska. —,—
6. **Przywileje lokacyjne Krakowa i Poznania** wyd. Andrzej Kłodziński —,—
7. **Prawa kardynalne (1768—1791).** wyd. Zdzisław Kaczmarczyk —,—

BIBLIOTEKA ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

4

UNIWERSAŁY I ROZPORZĄDZENIA
W SPRAWIE CHŁOPSKIEJ

Z OKRESU

INSUREKCJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ 1794 R.

WYDAŁ

FRANCISZEK PAPROCKI

POZNAŃ 1946

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
SPÓŁDZIELNIA Z ODP. UDZ.

1280/2



K-12983

Tłoczono w Drukarni Państwowej Nr 1 w Poznaniu, Składowa 3 — 693/46

UWAGI WSTĘPNE

Sprawa chłopska, tak doniosła w swoim całokształcie w dobie obecnej ze względów społeczno-gospodarczych i politycznych, nie jest zagadnieniem nowym. Próby jej właściwego rozwiązania datują się od dawna, pozostały na dziś najpilniejszym problemem państwowym i pozostaną nadal troską najgłębszą na najbliższą przyszłość. Trudności rozwiązania tkwią bowiem głęboko w wiekowym zaniedbaniu wsi tak pod względem materialnym jak i kulturalnym. Niedola ludu wiejskiego rozpoczęła się od schyłku XV w. odjęciem chłopom swobody przenoszenia się, utratą własnego sądownictwa, nałożeniem pańszczyzny, osiągając swój krańcowy bezmiar pókrzywdzenia i gwałtu w II poł. XVI w. w bezprzykładnym prawie, pozwalającym szlachcie chłopów: „...jak zawsze było... podług zrozumienia swego karać”.

W rezultacie niezdrowe stosunki społeczne, opierające się na najdalej posuniętym uprzywilejowaniu szlachty a poddaństwie i niewoli chłopów tudzież odsunięciu i mieszczaństwa od spraw publicznych, nie wytrzymały próby czasu. Rządy szlacheckie przy wielu dalszych zasadniczych wadach ustrojowych załamały się tragicznie katastrofą rozbiorów Polski. Níłke próby reform wewnętrznych, w tym i sprawy włościańskiej rozbiły się zawsze o wybujały egoizm szlachty. Indywidualne przykłady dobrowolnego polepszenia doli włościan w poszczególnych majątkach magnackich nie znalazły wielu naśladowców.

O wiele silniejszy wpływ propagandowy w urabianiu opinii przychyłnej reformom społecznym wywarły liczne pisma ulotne i broszury o treści społeczno-politycznej z II poł. XVIII w., czerpiące swe główne argumenty z filozofii oświecenia, wsparte w końcu najwymowniejszym atutem, widmem pożogi rewolucyjnej z nad Sekwany. Zwłaszcza dzieła Stanisława Staszica, ogłoszone drukiem w przede dniu Sejmu Czteroletniego, wstrząsnęły do głębi sumieniem narodowym i nie pozostały bez wpływu na umysły posłów i kierunek obrad sejmowych. Według Staszica taki mamy obraz

chłopa polskiego z końca XVIII w.: „...Pięć części narodu polskiego stoi mnie przed oczyma. Widzę miliony stworzeń, z których jedne wpół nago chodzą, drugie skórą albo siermięgą okryte, wszystkie wyschłe, znędzniałe, obrosłe, zakopciałe, oczy głęboko w głowie zapadłe, dychawicznymi pierśmi ustawicznie robią. Posępne, zadurzałe i głupie mało czują i mało myślą, to ich największą szczęśliwością. Ledwie w nich dostrzec można duszę rozumną. Ich zwierzchnia postać z pierwszego wejrzenia więcej podobieństwa okazuje do zwierza niżeli do człowieka. Chłop — ostatniej wzdury nazwisko mają. Tych żywnością jest chleb ze śrótu, a przez ćwierć roku samo zielisko; napojem woda i paląca wnętrności wódka. Tych pomieszkaniem są lochy, czyli trochę nad ziemię wyniesione szałas. Słońce tam nie ma przystępu...” A dalej po odmalowaniu w niemniej ponurych barwach wnętrza lepiarek i sposobu życia rodziny chłopskiej, Staszic ważkie pod rozagę rzuca zdanie: „...Dobrzy Polacy! Oto rozkosz tej części ludzi, od których los waszej Rzeczypospolitej zawisł. — Oto człowiek, który was żywi! Oto stan rolnika w Polsce!”

Konstytucja 3 Maja, jako wynik czteroletnich obrad Sejmu Wielkiego, stanowiąca ogromny postęp w naszym prawodawstwie, przeszła do porządku dziennego w sprawie włościan, poprzestając na uroczystych zapewnieniach chłopom opieki rządowej. Wszystkie dawne ciężary i krzywdy chłopskie pozostały nadal chlebem powszednim tego najliczniejszego w Polsce stanu. Z tego powodu rychło podnoszą się cięte słowa krytyki ustawy rządowej, że: „...prawo za chłopami w nowej Konstytucji umieszczone... nie dość jasne i zabezpieczające wolność i własność nędznego kmiotka od wysiłonej na zgubę jego dumnej chciwości”, lub wprost, że: „art. IV o chłopach włościanach jest prawdziwą plamą w ustawie 3 maja, plamą, która wiele ujmuje z piękności tego nieporównanego dzieła”. Zresztą wypadki paru następnych lat, zwycięstwo Targowiczan i II rozbiór Polski oderwały myśli i dążenia patriotów od reform wewnętrznych, kierując ich główne wysiłki na drogę konspiracyjnych przygotowań walki zbrojnej o „Wolność, Całość i Niepodległość” Ojczyzny, póki jeszcze horyzont polityczny wydawał się pomyślny.

Z chwilą wybuchu Powstania Kościuszkowskiego wypływa od razu sprawa włościańska. Z dawna aktualna, przygłuszona zwycięstwem Targowicy wysunęła się ponownie na pierwszy plan na polach Racławic w osobie Bartosza Głowackiego i jego dzielnych towarzyszy — kosynierów. Ówczesne pokolenie chłopskie krzywdzone, uciskane i zaniedbane a niebawem

i mieszczaństwo warszawskie, odpychane od spraw publicznych, zgotowało swą pierwszą pogładową lekcję patriotyzmu obsypywanej przywilejami szlachcie. Ofiarny wyczyn poniżanych dotąd stanów utwierdzał Naczelnika w jego dawnym przekonaniu, że zwycięstwo Polski tylko w oparciu o szerokie masy ludowe może być osiągnięte. Stąd przeprowadzenie reform społecznych, opartych na zasadach demokratycznych dla zjednania mas ludowych stało się palącą koniecznością. Niemniej nagliły i względy polityczne, a mianowicie przeprowadzenie reformy włościańskiej w ościennej Austrii. Należało więc szybko przez uregulowanie tego zagadnienia w kraju przeszkodzić odpływowi chłopów za granicę.

Tadeusz Kościuszko, człowiek nieskazitelny, patriota niezachwiany, szczery demokrata i gorący rzecznik równości społecznej odczuwał głęboko ucisk i poniżenie włościan. „...U nas — pisał już w roku 1790 — ludzie oddychają niemal z woli swych panów, nie mają żadnego po sobie prawa, nawet odmienić miejsca zabroniono im, uchylić się od okrucieństwa lub uciemiężenia, pomijam od niesprawiedliwości, bo tej zawsze doznają... Zmniejszyć fanatyzm jest krótszy sposób...” Jednakże mimo całej swej sympatii do zagadnienia chłopskiego, Kościuszko ująwszy ster powstania w swoje ręce natknął się z miejsca na ogromne trudności natury zasadniczej. Chcąc zmobilizować masy chłopskie i obudzić zapał do sprawy narodowej, należało przeprowadzić daleko idące, radykalniejsze reformy, które zraziłyby niezawodnie szlachtę do sprawy powstania. To zaś nie było zgodne z intencją Naczelnika porwania wszystkich stanów i wyznań pod sztandary rewolucyjne. Z tej przyczyny Kościuszko stara się pogodzić własne sympatie i dalej sięgające pomysły z twardymi obowiązkami Naczelnika rządu, wydając do zarządzeń i ustaw z natury rzeczy kompromisowych liczne odezwy do społeczeństwa z gorącym apelem do ludzkiego traktowania włościan i rzetelnego wykonywania uniwersałów.

Przedrukowane tutaj 4 dokumenty tworzą pewną zamkniętą całość insurekcyjnego prawodawstwa w sprawie chłopskiej. Są to 2 uniwersały Kościuszki: winiarski z 2 maja 1794 i połaniecki z 7 maja 1794. Ten ostatni posiada wstęp nieomal z całości z Uniwersału Winiarskiego. Dla uniknięcia podwójnego drukowania tego tekstu zaznaczono to odsyłaczami. Luźniej związane jest zarządzenie Rady Zastępczej Tymczasowej z 23 maja 1794 „względem nierozkładania poboru przez dziedziców na włościan”. Stanowi ono jednak niezwykły dokument oporu szlachty w wykonywaniu przepisa-

nych prawem zobowiązań i utrudnianiu w przeprowadzeniu ulg, włościanom zagwarantowanych. Wreszcie po 3 miesiącach Rada Najwyższa Narodowa ustanawia dozorców i nauczycieli dozorowych do wykonania Uniwersału Połanieckiego. Mimo opieszałości i przeszkód powoli docierały nowe reformy do gromad wiejskich, budząc tam nadzieję lepszej przyszłości i z pokolenia w pokolenie potęgujące się uczucia kultu dla Naczelnika w sukmanie chłopskiej, Tadeusza Kościuszki.

Źródła i literatura tematu:

Akty Powstania Kościuszki, wyd. Askenazy i Dzwonkowski, tom 2. Kraków 1918.

Kościuszko, Listy, odezwy, wspomnienia. Zebrał Mościcki, Warszawa 1918.

Gazeta Rządowa 1794.

Gazeta Wolna Warszawska 1794.

Z najobszerniejszych opracowań:

Korzon, Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta, Kraków 1898.

Korzon, Kościuszko, 1894.

Ponadto temat poruszany ogólnie lub szczegółowo nieomal we wszystkich pracach, dot. dziejów schyłku XVIII w. i Insurekcji Kościuszkowskiej, bądź też w licznych broszurach jubileuszowych tego okresu.

1. PROKLAMACJA KOŚCIUSZKI Z DNIA 2 MAJA 1794 R. Z OBOZU POD WINIARAMI.¹⁾

Nigdyby Polakom broń ich nieprzyjaciół straszną nie była, gdyby sami pomiędzy sobą zgodni znali swą siłę i całej tej siły użyć umieli. Nigdyby, mówię, orężem Polaków pokonać nie można, gdyby chytry nieprzyjaciół przewrotnością, zdradą i podstępami nie niszczył ich chęci i sposobów odporu. Cały ciąg tyranii moskiewskiej w Polsce jest dowodem, do jakiego stopnia ta przemoc miotła losem naszym, używając kolejną przekupstwa, zwodniczych przyrzeczeń, pochlebiania przesądom, głaskania namiętności, burzenia jednych przeciwko drugim, czernienia u obcych, wszystkiego słowem, co złość piekielna z chytrością najprzewrotniejszą połączona wymyślić może.

W tylokrotnych zdarzeniach, w których Polacy do broni przeciw niej się porywali, możeż ten ród rozbójników liczyć jedno nad nimi prawdziwe zwycięstwo? A przecież zawsze koniec śmiałości polskiej był ten, że zwyciężony nieprzyjaciół wracał na karki zwycięzców jarzmo na moment ulżone. Skąd więc pochodzi taki rzeczy polskich obrót? Czemu ten naród jęczał bez sposobu wydobycia się? Oto stąd, że chytrość moskiewskich intryg mocniejsza niż broń gubiła zawsze Polaków samymi Polakami. Dzielili nadto nieszczęśliwych Polaków mniemanie rządowe i opinie względem prawideł, na których wolność i organizacja narodu ugruntowanymi być miały, a do niewinnej opinii różnicy mieszał występny duch miłości własnej i osobistych widoków upór, zwłokę i skłonność wiązania się z obcymi, a zatem podłego owym ulegania.

Czas przyszedł, dopełnieniem miary nieszczęść i cierpień przyspieszony czas, ostatecznego losu Polski epoka, w którym²⁾ jeden cel, jeden niewątpliwy i sprzeczce podpadać nie mogący zamiar zjednoczyć powinien serca i umysły i nie

¹⁾ Akty Powstania Kościuszki, t. I str. 130—132.

²⁾ W uniwersale Nr 1: „której”.

zostawić od związku ogólnego oddzielnych¹⁾ Polaków, chyba zdrajców uznanych i lękliwych lub niepewnych własnego sposobu myślenia obywateli.

Powstanie narodu, terazniejsze chce Polsce wrócić wolność, całość i niepodległość, a zostawia sposobniejszemu czasowi i woli Narodu stanowić, pod jakim zechce on być rządem. Powód więc różnaitości opiniiów zawieszony, a cel święty i oczywisty czyni dzielnie nad sercami i zbiera do kupy tych nawet, co ich wielorakie dotąd różnić mogły przyczyny. Czas ten przeto albo jego²⁾ moment chwycony być ma z największą gorliwością. Wywrze nieprzyjaciół całą moc swoją, aby przeszkodzić korzystaniu z tej pory, użyje broni, lecz te mieć można za najmniej niebezpieczne przemocy jego narzędzie: naprzeciw kupie strwożonych już niewolników postawmy masę potężną swobodnych mieszkańców, którzy o własne szczęście walcząc, nie mogą chybić zwycięstwa, a to, czem nas dotąd pokonywali, to narzędzie gadzin milczkiem gryzących, ten obmierzły machiawelizmu przemysł pokona baczność naszą, gorliwość poczciwych obywateli i groźny miecz sprawiedliwości, który dosięgnie wszędzie, gdzie się zdrada lub przewrotność szkodliwa narodowi okaże.

Los tedy Polski od tego zawisł, byśmy skruszyli podwójną siłę nieprzyjaciół naszych, t. j. siłę oręża i siłę intrygi. Winieniem przeto podać wiadomości narodowej, że Moskale szukają sposobów poburzenia ludu wiejskiego przeciwko nam, wystawiając mu arbitralność panów, dawną ich nędzę i, na koniec, pomyślniejszą przyszłość za pomocą moskiewską. To mówiąc, zachęcają i przypuszczają lud wiejski do wspólnego dworów rabunku. Prostota częstokroć potrzebą omyłona, może wpadać i wpada w samej rzeczy w te sidła, a nawet już jest doświadczenie, że uwiedzionych czy gwałtem wziętych w mundury swoje ubierają.

Moją jest rzeczą dać sposób zapobieżenia temu, sposób z sprawiedliwością wspaniałego Narodu zgodny, duszom tkliwym miły a osobistemu interesowi lekką tylko kosztujący ofiarę. Radzie zatem Zastępczej Tymczasowej w Warszawie a komisyom porządkowym ziem, województw w całym kraju zalecam, aby wydały natychmiast rozkazy do wszystkich ziemi dziedziców, posesorów i miejsce ich zastępujących rządców, aby każdemu kantoniście do wojska idącemu przynajmniej dzień jeden w tygodniu pańszczyzny był darowany, w czem

¹⁾ Tamże: „oddzielonych”.

²⁾ Tamże: „moment”.

każdemu województwu osobno wolno będzie hojniej sobie postąpić, a gromady w pospolitem ruszeniu czyli obławą na nieprzyjaciela prowadzone, uwolnione były od robocizny przez czas ich w obozie bytności, biorąc najtroskliwsze staranie o pozostałych wdowach, kobietach, żonach i dzieciach obrońców wspólnej Ojczyzny. Ten jest sposób przywiązania ludu do sprawy publicznej i uchronienia go od sideł nieprzyjacielskich.

Dan w obozie pod Winiarami dnia 2 maja 1794 r.

2. UNIWERSAŁ KOŚCIUSZKI

Z 7 MAJA 1794 R. Z OBOZU POD POŁAŃCEM.¹⁾

Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik siły zbrojnej narodowej.

Do Komisji porządkowych wszystkich ziem i powiatów. Nigdyby Polakom... w mundury swoje ubierają²⁾.

Z żalem to wyznać muszę, iż często srogie obchodzenie się z ludem daje miejsce Moskalom do powszechnej na cały naród potwarzy. Odbieram ustawiczne skargi od żołnierzy i rekrutów, że żony ich i dzieci nietylko żadnego osłodzenia nie mają, ale za to prawie, że służą Rzplitej ich mężowie i ojcowie, wystawieni są na największe uciążliwości. Jakowe postęпки w wielu miejscach są zapewne bez wiedzy i przeciw woli dziedziców, lecz w drugich muszą być skutkiem złej chęci lub obcego natchnienia, aby zupełnie zapał od obrony ojczyzny w sercach ludu ostudzić. Ale ludzkość, sprawiedliwość i dobro ojczyzny wskazuje nam łatwe i pewne środki, przez które podstępom złości domowej lub zagranicznej intrygi zapobiec możemy. Rzeknijmy, że lud nie dopiero zostaje pod opieką rządu krajowego, że uciśniony człowiek ma gotową ucieczkę do komisji porządkowej swego województwa, że ciemieżyciel, prześladowca obrońców kraju, jako nieprzyjaciel i zdrajca ojczyzny karany będzie. Sposób ten z sprawiedliwością wspaniałego narodu zgodny, duszom tkliwym miły, a osobistemu interesowi lekką tylko kosztujący ofiarę, przywiąże lud do sprawy publicznej i uchroni go od sideł nieprzyjacielskich. Zalecam przeto komisjom porządkowym województw i ziem w całym kraju, aby następujące

¹⁾ Akty Powstania Kościuszki t. I str. 220—224.

²⁾ Początek wzięty z proklamacji Nr 1.

urządzenie do wszystkich dziedziców, posesorów i miejsce ich zastępujących rządców wydały:

1-o Ogłosi ludowi, iż podług prawa zostaje pod opieką rządu krajowego.

2-o Że osoba wszelkiego włościanina jest wolna.

3-o Że lud ma ulżenie w robociznach tak, iż ten, który robi dni 5 lub 6 w tygodniu, ma mieć 2 dni opuszczone w tygodniu; który robił 3 lub 4 w tygodniu, ma mieć opuszczony dzień jeden; kto robił dni 2, ma mieć opuszczony dzień jeden; kto robił w tygodniu dzień jeden, ma teraz robić w dwóch tygodniach dzień jeden. Do tego, kto robił pańszczyznę we dwoje, mają mu być opuszczone dni po dwoje. Kto robił pojedynczo, mają mu być opuszczone pojedynczo. Takowe opuszczenie trwać będzie przez czas insurekcji, póki w czasie władza prawodawcza stałego w tej mierze urzędnika nie uczyni.

4-o Zwierzchności miejscowe starać się będą, aby tych, którzy zostają w wojsku Rzplitej, gospodarstwo nie upadało i żeby ziemia, która jest źródłem bogactw naszych, odłogiem nie leżała, do czego równie dwory, jako i gromady przykładają się powinny.

5-o Od tych, którzy będą wezwani na pospolite ruszenie, póki tylko będą zostawali pod bronią, pańszczyzna przez ten czas nie będzie wyciągana, lecz dopiero rozpocznie się od powrotu ich do domu.

6-o Własność posiadanego gruntu, z obowiązkami do niego przywiązanymi podług wyżej wyrażonej ulgi, nie może być od dziedzica żadnemu włościaninowi odjęta, chyba by się wprzód o to przed dozorcą miejscowym rozprawił i dowiódł, że włościanin obowiązkom swoim zadosyć nie czyni.

7-o Któryby podstarości, ekonom lub komisarz wykroczył przeciw niniejszemu urządzeniu i czyniłby jakie uciążliwości ludowi, taki ma być wzięty, przed komisję stawiony i do sądu kryminalnego oddany.

8-o Gdyby dziedzice, czego się nie spodziewam, nakazywali lub popełniali podobne uciski, jako przeciwni celowi powstania do odpowiedzi pociągnięci będą.

9-o Wzajemnie lud wiejski, doznając sprawiedliwości i dobroci rządu, powinien gorliwie pozostałe dni pańszczyzny odbywać, zwierzchności swojej być posłusznym, gospodarstwa pilnować, role dobrze uprawiać i zasiewać, a gdy takowa ulga uczyniona jest dla włościan z pobudek ratunku ojczyzny i właściciele przez miłość ojczyzny chętnie ją przyjmują,

przeto włościanie nie mają się wymawiać od najmów potrzebnych dworom za przyzwoitą zapłatę.

10-o Dla łatwiejszego dopilnowania porządku i zapewnienia się o skutku tych zaleceń, podzielią komisye porządkowe, jak jest rzeczone w ich organizacyi, województwa albo ziemie lub powiaty swoje na dozory tak, żeby każdy dozór tysiąc a najwięcej tysiąc dwustu gospodarzy mieszkańców obejmował. Nadadzą tym dozorom nazwiska od głównej wsi, lub miasteczka i w takim zamkną je okręgu, żeby łatwa komunikacja być mogła.

11-o W każdym dozorze wyznaczą dozorcę, człowieka zdatnego i poczciwego, który prócz włożonych na siebie obowiązków w organizacji komisyj porządkowych, będzie odbierał skargi od ludu w jego uciskach i od dworu w przypadku nieposłuszeństwa lub niesforności ludu; powinnością jego będzie rozsądzać spory, gdyby strony nie były kontente do komisji porządkowej je odsyłać.

12-o Dobrodziejstwo rządu w ulżeniu ludowi ciężarów zachęcić go powinno bardziej jeszcze do pracy, do rolnictwa, do obrony ojczyzny. Gdyby więc hultaje jacy, na złe używając dobroci i sprawiedliwości rządu, odwodzili lud od pracy, buntowali przeciwko dziedzicom, odmawiali od obrony ojczyzny, komisye porządkowe w swoich województwach i powiatach pilne na to mieć będą oko i natychmiast takich hultajów łapać rozkażą i do sądu kryminalnego oddadzą. Niemniej komisye porządkowe czuwać mają nad włóczęgami, którzyby w tym czasie domy porzucali i po kraju włóczyli się, wszystkich takowych ludzi chwycić i do wydziału bezpieczeństwa, w każdej komisji będącego, oddawać trzeba, a po zrobionym egzaminie, gdy się tułaczami i próżniakami okażą, do robót publicznych używać.

13-o Duchowni, najbliżsi ludu nauczyciele, powinni mu przekładać, jakie ma obowiązki dla ojczyzny, która się prawdziwą matką względem niego pokazuje. Ciż duchowni oświecać lud powinni, że, pracując pilnie koło roli swojej i dworskiej, równie miłą czyni ojczyźnie ofiarę, jak ten, który ją orężem od zdzierstw i rabunków żołnierza nieprzyjacielskiego zasłania, że pełniąc powinność względem dworów, zwłaszcza tak sfolgowaną przez niniejsze urządzenie, nic innego nie czyni, tylko winny dług wypłaca dziedzicom, od których grunta trzyma.

14-o Duchowni obojga obrządków niniejsze urządzenie ogłaszać będą z ambon po kościołach i cerkwiach ciągle przez niedziel cztery. Prócz tego komisye porządkowe z grona swego

lub z obywatelów, gorliwych o dobro ojczyzny, wyznaczają osoby, które objeżdżać będą gromady po wsiach i parafiach i onym toż urządzenie głośno czytać, z zachęceniem ich, aby, wdzięczni tak wielkiego dobrodziejstwa Rzplitej, szczerą ochotą w jej obronie wypłacali się. Dan w obozie pod Połańcem dnia 7 maja 1794.

T. Kościuszko *mp.*

3. UNIWERSAŁ RADY ZASTĘPCZEJ TYMCZASOWEJ

względem nierozkładania poboru przez
dziedziców na włościan z 23 maja 1794 r.¹⁾

Rada Zastępcza Tymczasowa z największym żalem odbiera wiadomości, że w tym ogólnym Powstaniu Narodowym zapale znajdują się przecież tak mało gorliwi i na siebie tylko samych pamiętni dziedzice i posesorowie dóbr tak z świeckiego jako i, co nie jest bez zgorszenia, z duchownego nawet stanu, którzy pobór na własne ich ustanowiony dochody rozkładają na włościan, na tych włościan, co przez konsystencję wojska nieprzyjacielskiego, przez ich przechody i łupieztwa, aż nadto ucierpieli. Rada krok taki nie może uważać jak tylko przeciwny Powstaniu Narodowemu, świętym celom przez Najwyższego Naczelnika ku odzyskaniu swobód ojczystych przedsięwziętym. Jeżeli go podyktowała chęć ochronienia majątku własnego, mało trzeba było mieć na to obywatelstwa, a razem bardzo wiele niehumanności: jestże to bowiem obywatelstwo wtenczas żałować części niejakej tegoż majątku, gdyśmy wszyscy nie tylko majątki nasze, ale i życie nawet na obronę ojczyzny ochoczo powinni? jestże to ludzkość obarczać ciężarem nienależnym już i tak dosyć uciśnionego włościanina, od którego krwawej pracy całe kraju naszego bogactwa zależą i którego nie podatkami narzucać, ale raczej słodkim z nim obejściem się do wspólnej obrony zagrzewać powinniśmy? Nie czas, Obywatele, myśleć o zbiorach, o ich oszczędzaniu, kiedy Ojczyznę wszystkimi siłami ratować należy. Występnym i owszem odrodnym ten jest Ojczyzny swej synem, co obowiązki własne zrzuca na drugich, co, zamiast pomnożenia zapалу ku obronie powszechnej, studzi go i wytę-

¹⁾ Akty Powstania Kościuszki t. I str. 191—192.

pia, nie dając włościanom z pod narzuconych przez siebie rozkładów odetchnąć. Jeżeli Rada postępuku tego nie spodziewała się znaleźć w stanie świeckim, tym mniej spodziewać się go mogła w stanie duchownym; święte jego powołanie, nieoddzielne nigdy od obowiązków obywatelskich, czyliż tego nie ma między pierwszymi prawidłami swymi, ażeby los uciśnionych słodzić i dolę ich pomyślniejszą robić? możnaż te cele pogodzić z rozkładem poboru na włościan? Nie miała nigdy Rada w zamiarze nakazywać go od nich, bo była i jest przekonana, że lud ten dotąd nękanym ledwie przy krwawym czoła pocie mógł swe utrzymać życie; chciała nim najistotniej dotknąć liczne posiadających intraty z dóbr, po większej części narodowych, ciągnionych, których zbytek, gdy często bardzo przeciw Ojczyźnie był obracany, iżby ten raz przynajmniej na jej obronę skutecznie użyty został.

Z tych powodów nie mogąc jak tylko wczesne zarządzenie tak przykre i niespodziewanemu zdarzeniu uczynić, zaleca najmocniej, ażeby dziedzice i posesorowie wszelkich dóbr świeccy i duchowni w żaden sposób poboru z ich intrat nakazanego na włościan rozkładać nie ważyli się i owszem, jeżeli cokolwiek od nich przez swój rozkład wybrali, iżby im to niezwłocznie powrócili a to pod odpowiedzialnością w sądach kryminalnych w przypadku sprzeciwienia się niniejszemu urządzeniu, którego egzekucję Rada poleca Komisji Porządkowej Księstwa Mazowieckiego, iżby je nie tylko Deputacjom komisyjnym powiatowym i ziemiańskim Księstwa Mazowieckiego przesyłała, ale iżby przez też Deputacje po parafiach i dworach rozsyłane i tak z ambon jako i po dworach przez wójtów lub inny zręczniejszy sposób ludowi ogłoszone zostało, dopilnowała a o skutku niezwłocznym tego ogłoszenia Radzie doniosła.

4. USTANOWIENIE DOZORÓW I PRZEPISY DLA DOZORCÓW

przez Radę Najwyższą Narodową z 26 lipca 1794 r.¹⁾

Rada Najwyższa Narodowa..., dopełniając uniwersał, zalecający w ziemiach i powiatach ustanowienie dozorów, a w nich dozorców i nauczycieli, następujące względem

¹⁾ Akty Powstania Kościuszki, t. II str. 6—12.

wyboru ich i powinności przepisuje i zachowane mieć chce
prawidła:

§ I. Ustanowienie dozorów i dozorców.

1-o Komisye porządkowe, każda respective w swojej ziemi i powiecie, uczyniwszy podział geograficzny, zakreślą dozory w miarę ludności. Dozór jeden 1000 dymów, a najwięcej 1200 obejmować będzie w obrębie najwygodniejszym, ile być może, tak dozorcóm dla częstego objeżdżania, jak i mieszkańcom dla łatwego udania się do dozorczy.

2-o Podział ten, aby w pierwszym ustanowieniu swoim jak najrychlej do skutku mógł być przywiedziony, komisye przeznaczą z pośród siebie, albo z pomiędzy obywateli zaufania godnych, osoby przez sekretne kreski wybrane, któreby ziemię lub powiat objechały i, roztrząsnąwszy wszystkie zamiaru tego widoki, jak najprzyzwoiciej rzeczony dozory oznaczyły, bez względu na wszelkie interesa prywatne, wygodnemu podziałowi dozorów przeciwiące się. Ciż obywatele, wysłani od Komisji porządkowych, do podziału województwa, ziemi lub powiatu na dozory, objeżdżając okolice, wywiedzą się o zdatnych osobach na dozorców, albo je upatrzą sami, spiszą listę z dokładną o nich informacją i z opinią, gdzie któremu dozór może być oddany. Takową listę kandydatów do potwierdzenia lub odmiany komisji porządkowej prześlą, a ta bądź tych samych, bądź przez swoją znajomość, bądź przez innych obywateli mając sobie zaleconych kandydatów, wybierze z nich dozorcę większością sekretnych kreszek.

➤ 3-o Dozorcy mają być ludzie jakiegokolwiek bądź stanu i kondycyi, byleby cnotliwi, rozsadni, o chciwość albo związki szkodliwe niepodejrzani, ani podle komu obowiązani, umiejący czytać, pisać i rachować, dobrą sławę w okolicy mający, w tej lub sąsiedniej części powiatu osiedli, albo przynajmniej od lat kilku zamieszkali.

4-o W czasie lat następnych komisya porządkowa dozorców wybierać będzie za poprzedzającym w każdym dozorze z ambon obwieszczeniem, aby każdy obywatel, mieszkaniec, miasteczkowe urzędy lub włościan gromady, każda od siebie upatrzonych w swoim dozorze do komisji porządkowej podawali kandydatów, z których komisya porządkowa jednego przez sekretne kreski obierze i za dozorcę ogłosi.

§ II. Obowiązki dozorców.

1-o Powinności dozorców będą następujące: trzymać lud, dozorowi ich powierzony, w posłuszeństwie prawa i rządu, tudzież zwierzchności miejscowych, których dostrzegać mają,

aby, ludzkość i sprawiedliwość zachowując, nie popełniały uciążliwości, zdzierstw, albo gwałtów na osobach i majątkach.

2-o Pilnować, aby wszelkie rozrządzenia rządowe jak-najstaranniej wykonywane były.

3-o Dozierać, aby dziedzice, właściciele ziemi, lub ustanowiona przez nich miejscowa zwierzchność uskuteczniała te ulżenia, jakie z opieki rządu włościanom są ogłoszone, a nawzajem, aby włościanie pełnili powinności w opłatach lub posługach gruntowych według dawnych umów lub nowo zawartych kontraktów z właścicielami ziemi.

4-o W rozeznaniu spraw, jakie między włościanami a miejscową ich zwierzchnością wypadną, czy to z umowy czy inwentarza, czy innych kontraktów gruntowych, czy z niedokładnego lub zawiedzionego wypełnienia wzajemnych obowiązków i publicznej powinności, bezwzględnie zachować sprawiedliwość.

5-o Dozorca dawać będzie pilne baczenie na to wszystko, co się tylko tyczy publicznego bezpieczeństwa wewnętrznego lub zewnętrznego. Za dostrzeżeniem jakiej grożącej okoliczności dozorca natychmiast uczyni doniesienie komisji i o wczesne zarządzenia środki dopomni się; baczność dozorca szczególnie zwrócona będzie na to, aby w obrębie dozoru jego nie znajdowali się żadni szpiegowie, włóczęgi, przekupnie, ludzie szkodliwi przez podejście prostoty włościan, podejrzani, bez sposobu życia i siedliska pewnego, zbiegi wojskowe i wszelkie osoby albo przeciw zwierzchności co knujące, albo ludowi wrażenia przeciwne rządowym prawdom czyniące. Pierwszych ścigać, a po egzaminie gospodarzom do roli, albo rzemieślnikom do warsztatów, albo komendom bliskim do wojska odsyłać, drugich wyższej zwierzchności rządowej, to jest komisji porządkowej, donieść powinien.

6-o Mieć będzie spisana ludność swojego dozoru, a co kwartał będzie rekwirować u plebanów miejscowych o wypisanie z metryk, liczby nowourodzonych, poślubionych i zmarłych, z wyszczególnieniem płci, podług wzorów od komisji podać się winnych, które to metryki, za każdym razem zweryfikowawszy, przy świadectwie dwóch sąsiadów, osiadłych obywateli, jako zwierzchnik dozoru podpisze. A w końcu, to jest na 5 dzień stycznia, raport ludności całorocznej do komisji porządkowej odeśle.

7-o W czasach trudnych dla rolnictwa przez zmniejszenie przypadkowe ludności w dozorze dozorca zniesie się z włościanami i właścicielami dla obmyślenia środków zaradzenia

złemu, sposoby pomnożenia albo sprowadzenia najemnika obmyśli, urządzenia robocizny, umówiwszy się z dozorcami sąsiedzkimi i celniejszemi gromadami włościan, ustanowi, w przypadkach zaś niemożności zaradzenia komisji doniesie i pomocy, w tem od niej żądać będzie. Co się zaś tyczy osiewów oraz uprawy roli, gdzieby to zaniedbanem być dostrzegł, o przyczynach dowie się natychmiast i zaradzić postara się, albo w niesposobności z siebie komisję o tem uwiadomić. Lasy, mianowicie handlowe, w majątkach Rzeczypospolitej w najbliższem zawiadywaniu i opiece dozorców będą z przestrzeganiem niepustoszenia onych lub nieporządnego drzew wycinania, jedno tak, ile, jak i komu skarbowa zwierzchność swoim rozporządzeniem ogólnem lub szczególnem pozwoleniem zapewni.

8-o O uczynionych już geometrycznych pomiarach majątności, w dozorze swoim leżących, wiadomość powziawszy od dziedziców, zastępców albo dzierżawców, o kopię mapy tego pomiaru z woli i powagi rządu dopomni się, a jak o rekwizycji swojej w tej mierze, tak o zadośćuczynieniu onej komisji porządkowej doniesie.

9-o Gościńce pocztowe i drogi publiczniejsze do miasteczek parafialnych lub targowych, mosty na nich, groble i przeprawy, ogólnym obywateli kosztem w obrębie dozoru wyporządzić się niezwłocznie mające, staraniu dozorczy miejscowego oddają się, a ten dopilnuje, aby na przyszłość każdy dziedzic łącznie z włościanami reperacje na gruncie swoim takowych dróg, mostów, grobel, przepraw, jaknajporządniej utrzymywał, zachowując pilnie w egzekucyi tego wyporządzenia dróg miarę, oraz sposoby i kondycję w tej robocie, od komisji porządkowej przepisane lub przepisać się mające.

10-o Do pomocy w pełnieniu takowych powinności mieć będzie w dozorze nauczyciela, którego komisya wybierze i postanowi. Z tym dozorca znosić się będzie obowiązany, oraz z plebanami, jakiegokolwiek bądź obrządku i wyznania, w obrębie dozoru znajdującymi się. Przepisy urzędu swojego onym ukaże i do pomocy w ogłaszaniu i tłómaczeniu rozrządzeń władzy najwyższej oraz do oświecenia ludu w materyach, które też rozrządzenia podają, zobowiąże. Z nauczycielem, od komisji danym, objeżdżać będzie okolice swojego dozoru i w każdym miejscu przed zgromadzonym do kościoła, cerkwi lub dworu ludem ustawy rządowe ogłosi, ostrzeżenia poczyni, o przypadkach udania się do dozorczy nauczy, powinności między ludem a miejscowemi ich zwierzchnościami pod suro-

wością odpowiedzi i kary do wypełnienia poda, nauczyciela, jako urzędnika publicznego, zaleci, nauk jego i rad wszelkich słuchać nakaze.

11-o Dozorcy ościenni znosić się z sobą mają, równie jak i z nauczycielami, i nawzajem w potrzebach urzędowych wspomagać się. Dozorcy co dni 15, prócz ekstraordynaryjnych przypadków, raporta do komisji przesyłać są obowiązani przez ustanowione przez komisję między dozorammi komunikacje, których samiż dozorczy utrzymania i regularności przestrzegać będą winni.

12-o Dozorca wybrany ma wykonać na swój urząd przed komisją przysięgę. Urzędowaniu jego lat 4 naznacza się, po których upłynieniu potwierdzonym być może lub do innego dozoru obranym. Ponieważ urząd ten nie ma żadnej do siebie przywiązanej płacy, przeto zaręcza rząd, iż każdy obywatel, który się sprawi na nim pocziwie, z pożytkiem ludu i z dobrem Ojczyzny, będzie miał pierwsze prawo do wyższych urzędów lub do funkcji publicznych, do których pensya jest przywiązana.

§ III. Sposób postępowania dozorców:

1-o Na wpisywanie sporów i zapytań, które wysłucha i w rezolucyach swoich załatwi, dozorca trzymać będzie protokół. Rezolucye, wychodzące z protokołu, będą podpisywane przez dozorcę z pieczęcią urzędową, w środku której słowa: *Wolność, całość i niepodległość*, a naokoło: *Pieczęć Dozoru NN w powiecie NN*.

2-o Żadnej rezolucji na jednostronne doniesienie nie wyda.

3-o Przyniesioną przed siebie skargę strony i usprawiedliwienie drugiej wysłuchawszy, w protokół zapisze wraz ze zdaniem swoim, a za przyjęciem od obu stron takowego zdania sprawiedliwość ukrzywdzonemu nakaze. W przypadku niedopełnienia onej o zwłokę winnego upomni, a po upomnieniu nieczyniącego zadość w miarę straty, z nieposłuszeństwa wynikającej, ukarze kwotą pieniężną lub robotą. Dla uniknienia szkodliwej zwłoki egzekucya wyroku dozorczy zawsze uskutecziona być powinna, choćby która strona zaapelowała.

4-o W przypadku apelacji którejkolwiek strony od sądu dozorczy do komisji wydział sprawiedliwości w komisji sprawę przed siebie wytoczoną roztrząśnie, a po wysłuchaniu, gdy rezolucyę dozorczy utwierdzi, stronę apelującą zwróceniem strat, z apelacji pochodzących, na rzecz strony drugiej ukarze; w równejże mierze skarany ma być dozorca, gdyby wyrok

jego przez wydział sprawiedliwości był uchylony. Jeśliby dozorca przez jakie względy lub niedbałe skargi wyrozumienie uchybił sprawiedliwości, naówczas w przypadkach mniejszej wagi upomniany, a za okazaniem się złej woli lub chęci zysków od urzędowania swojego usunięty zostanie, a to przez publiczne po wszystkich powiatu dozorach ogłoszenie winy jego i czułości rządowej w ukaraniu przestępstwa.

5-o Dwóch dozorców pogranicznych łącznie z dworem mają rozwiązywać kwestyę między włościaninem tegoż doзору a dozorcą w tymże dozorze zachodzącą, w zdarzeniu zaś ważniejszym ciż dozorczy odeślą strony wraz z opinią swoją do komisji.

6-o Dozorca każdy w obrębie doзору swego naznaczy dnie i miejsce, gdzie w przeciągu tygodnia znajdować się będzie, podając przez to mieszkańcom zręczność udawania się do niego po rezolucye, jakichby żądać mogli.

§ IV. Ustanowienie i obowiązki nauczycieli w dozorach.

1-o Za nauczyciela doзору wybierze komisja człowieka z oświecenia, z obyczajów nieskażonych i gorliwości o dobro kraju zaleconego, znanego w sąsiedztwie albo powiecie i mającego wszędzie dobrą sławę. Pierwsi tego rodzaju urzędnicy są z powołania i obowiązków w parafiach księży plebani, ojcowie szanowni i nauczyciele ludu. Wszakże mocna będzie komisja, jeśliby się jej zdawało, inną osobę upatrzoną lub zaleconą urzędem nauczyciela ludu zaszczyścić; osoba ta może być wybrana bądź z księży wikaryuszów, altarystów przy kościołach mieszkających, lub kapelanów w dozorze zamieszkałych lub mieszkających. Może być człowiek świecki, byleby miał zalety oświecenia, rozsądku wolnego od uprzedzeń, obyczajności, łagodności, znajomości krajowych ustaw, ducha patriotycznego z gorliwym przywiązaniem do Ojczyzny. Może być jakiegokolwiek bądź stanu, wyznania i kondycji, byleby wyżej wymienione miał przymioty.

2-o Nauczyciel zatem dozorowy z obowiązku swojego będzie pomocą dozorczy do wykonania zaleceń rządowych przez tłumaczenie onych ludowi, przez oświecanie i nauczanie go o pożytkach z zachowania ich wpływających. Da poznać skutki rządowej opieki, do wszystkich mieszkańców rozciągającej się, nauczając świętych powinności dla Ojczyzny i wzajemnych obowiązków, przyjętych lub wpływających ze stanu, w którym Opatrzność kogo postawiła. Tłumaczyć będzie świętość umów i kontraktów, a prawdy, z związku towarzyskiego wynikające, opierając na nauce religii, ukazywać będzie ko-

nieczność obowiązków posłuszeństwa prawu i bliższym zwierzchnikom swoim, szanowanie własności cudzej dla zabezpieczenia swojej. Słowem, usiłowaniem nauczyciela będzie, aby się krzewiły sprawiedliwość, uszanowanie prawa, posłuszeństwo zwierzchnościom, zamięłowanie trzeźwości, pracowitość, dobra w wzajemnych umowach wiara i inne cnoty, wiążące jak najmocniej społeczność.

3-o Wszystkie wyznania w krajach Rzeczypospolitej, zaszczycone opieką rządową, składają narodową społeczność. Ojczyzna jest matką wszystkich, jak ciężary i cierpienia, tak również między wszystkich dzieli swoją starowną czułość i dzielić będzie pomyślności. Nauczyciele zatem obowiązani są jednoczyć wszystkich umysły i zapalać chęć do wykonania powinności obywatelskiej tak względem rządu, jak względem osobistych obywatelskiego braterstwa obowiązków.

4-o Pomagać będzie troskliwie dozorcóm w ułatwieniu sporów, w tłómaczeniu powinności, prostować mylne opinie, znosić uprzedzenia ludu, obłąkaniom onego zapobiegać i niszczyć oszukujące omamienia, któremi niechętni ludzie, podli albo złośliwi, prostotę włościan uwodzić mogą, wprowadzając niespokojność, bojaźń albo nieufność ku rządowej opiece w umysły łatwowiernego ludu.

5-o Zniesie się ze wszystkimi w swoim obrębie będącymi urzędnikami, do oświecenia ludu przeznaczonymi, oraz będzie porozumiewał się z miejscowymi zwierzchnościami, aby wszelką znajdował pomoc i zręczność zasięgania wiadomości o opiniach, obyczajach, zwyczajach, wadach, uprzedzeniach i okolicznościach, któreby zamiarowi temu trudność czyniły. W przypadkach wedle rozsądku prawideł postąpi i bądź dozorca, bądź komisji o niesposobności zaradzenia doniesie.

6-o Nauczyciela, jak i dozorca, miejsce główne w dozorze będzie od komisji wybrane a, jeżeli być może, wieś parafialnego kościoła lub dwór włości w tym dozorze znaczniejszy, dokąd zjeżdżać obowiązany będzie. Dnie zaś te wyznaczy i w dozorze obwieści, w które zgromadzenie ludu liczniejsze zbierać się zwykło, jako to: niedziela, święto oraz dnie, ile po miasteczkach, targowe.

7-o Od komisji zależeć będzie żądać raportów od samego nauczyciela, prosto od siebie przesyłać się powinnych, albo zalecić mu dawanie onych przez dozorcę, które on z swoimi do porządkowej komisji odsyłać będzie.

8-o Obiektem raportów nauczyciela będą: 1-o opinie błędne, szkodliwe, prostowanie onych lub wyniszczenie, 2-o powolność ludu w zachowaniu albo upór w przyjęciu

ustaw lub prawideł podających się, 3-o przeszkody z okoliczności osób, miejsca, czasu i uprzedzeń, oświecenie ludu trudniących, 4-o pomoc, jaka z przyłożenia się innych nauczycieli jest lub być może żądana, 5-o trudności, jakie przez prywatnych lub przez rząd usunięte być mogą, 6-o nałogi lub szkodliwe zwyczaje, zapobieżenie którym wyciągać może długiego czasu albo sposobów twardych i powagi rządowej.

9-o Za przykładne odbycie tak ważnego obowiązku, trwającego ciągle przez lat cztery, zaręcza rząd, iż osoby duchowne, które do urzędu nauczyciela dozorowego wezwane będą, onego się podejmą i z pożytkiem ludu a z dobrem ojczyzny na nim sprawią się, będą miały prawo do lepszych funduszków kościelnych, a osoby świeckie do wyższych urzędów lub do posług, które pensją są opatrzone.



Biblioteka Główna
Akademii Sztuki Wojennej

1280/2



12-001280-000-0